

Dz 12, 1-11

2 Tm 4, 6-9. 17-18

Mt 16, 13-19

Trudno uwierzyć, żeby ktoś z nas nie miał doświadczenia więzów, kajdan i łańcuchów - zaczynając od grzechu, a kończąc na perspektywie ciasnoty własnego grobu... Ale może nie każdy miał już doświadczenie spotkania z aniołem, którego obecność kruszy kajdany, rozrywa pęta i otwiera wszystkie bramy... łącznie z nadzieją na otwarcie bram Królestwa Niebios...

Ciekawe, że nawet apatia i sen Piotra nie przeszkodził Bogu w wyprowadzeniu go z więzienia... bo Kościół się modlił...

Paweł napisze jeszcze mocniej - Pan uwalnia go z paszczy ryczącego lwa (a wcale nie jest łatwo wydobyć coś z pyska zwierzęcia), bo ten PAN ma władzę, by wyrwać z mocy grzechu...

A Jezus stanie przed uczniami w miejscu, które słynęło z nagromadzenia pogańskich kultów i zapyta uczniów, kim właściwie dla nich jest, co oni tak naprawdę o Nim myślą...?

Zatem - co tak naprawdę myślisz o Jezusie? Czy On jest jedynie bożkiem zdolnym (od czasu do czasu) zadbać o życiowy sukces, sympatyczne okoliczności egzystencji i ogólne powodzenie, czy faktycznie jest BOGIEM, któremu można i warto oddać życie?

Bo nikt inny nie ma władzy wyciągnąć Cię z cmentarzyska mniejszych czy większych grzechów i dać miejsce we wspólnocie, która strzeże bram Królestwa...

Odwagi - dziś Kościół modli się za Ciebie... byś odkrył i uwierzył ponownie, że Bóg Piotra i Pawła jest też Twoim Bogiem +

Nieco dłuższy komentarz do Słowa w formie dźwiękowej można znaleźć [tutaj](#).